

Janusz R., Do końca

Będę ciągle wstawał,
Wszystko z siebie dawał
Aby iść tam, gdzie mam iść
Skały będę mijał
Linę w ręce wpijał
Aby dość tam, gdzie mam być

Tę drogę muszę przecież przejść
By w końcu wejść
Na życia szczyt
Wszystko, co trudne muszę znieść
Aby się stać
Tym, kim mam być

Co mi dasz to wezmę
Poproszę Cię o jeszcze
Żeby nie odpaść z braku sił
Nie gaś mi światła proszę
Chyba, że błędzić muszę
Aby mój cel cenniejszy był

Czy kiedyś w końcu poddam się
Gdy zgubię ślad
Gdy braknie tchu
Czy kiedyś w końcu spłacę dług
Ty to wiesz
Tylko Ty to wiesz

A kiedy już się poddam
Czy wszystko zbędne oddam
I czy zostanie resztką sił
A gdy się zrobi ciemno
Czy wtedy będziesz ze mną
Czy długo w mroku będę tkwił

Bez Ciebie nie dam rady, nie
Nie zostaw mnie
W ciemności tam
Kiedy odejdziesz, szybko wróc
Muszę czuć
Że nie jestem sam